Cena numeru zł. 3

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS RADOMSZCZAŃSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) — PONIEDZIAŁEK, 23 PAŹDZIERNIKA 1950 ROKU — 292

Jednolite, demokratyczne, miłujące pokój Niemcy zbudowane na zasadach Poczdamu warunkiem utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego

Deklaracja Ministrów Spraw Zagranicznych ZSRR i państw demokracji ludowej

PRAGA (PAP). — 19 września br. został opublikowany komunikat o odbytej w Nowym Jorku tajnej konferencji ministrów Spraw Zagranicznych Stanów Zjednoczonych Ameryki, Wielkiej Brytanii i Francji, na której przyjęto szereg separatystycznych uchwał w sprawie niemieckiej.

W komunikacie podano, że rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji, zamierzają wysunąć sprawę zakończenia stanu wojny z Niemcami i jednocześnie potwierdzono, że narzucony Niemcom Zachodnim „statut okupacyjny" będzie zachowany.

Komunikat mówi dalej o tym, że będzie dokonana rewizja poprzednich uchwał o zakazanych gałęziach niemieckiego przemysłu, przy czym nie uczyniono żadnych zastrzeżeń w sprawie niedopuszczalności odbudowy niemieckiego przemysłu wojennego.

Z komunikatu wynika zarazem, że **głównym zagadnieniem konferencji trzech ministrów było zagadnienie ponownego stworzenia armii niemieckiej, zagadnienie remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.**

Już z wyszczególnienia tych zasadniczych punktów komunikatu jest widoczne, że **nowojorskie uchwały separatystyczne rządów Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji w sprawie niemieckiej stanowią nowe brutalne pogwałcenie zobowiązań, przyjętych przez te rządy na siebie w układzie poczdamskim, zawierają groźbę dla pokoju w Europie i są sprzeczne z interesami wszystkich narodów miłujących pokój, w tej liczbie i z narodowymi interesami narodu niemieckiego.**

1 Oświadczenie rządów Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji o zamiarze wysunięcia sprawy „zakończenia stanu wojny z Niemcami" jest na wskroś obłudne i nie ma nic wspólnego z dojrzałą od dawna **koniecznością pokojowego uregulowania sprawy Niemiec, bez czego niemożliwe jest również przywrócenie jedności państwa niemieckiego.**

Mówiąc o zakończeniu stanu wojny z Niemcami, komunikat podkreśla, że to „w niczym nie naruszy praw i statutu trzech mocarstw w Niemczech", które zachowują, zgodnie ze statutem okupacyjnym, nieograniczoną władzę w stosunku do Niemiec Zachodnich. **W ten sposób trzy rządy ponownie deklarują nienaruszalność „statutu okupacyjnego", którego działanie chcą przedłużyć na nieograniczenie długi czas, aby możliwie jak najdłużej kontynuować swoje panowanie w Niemczech Zachodnich.**

Co więcej komunikat podaje, że trzy mocarstwa okupacyjne „powiększą i wzmocnią swoje wojska w Niemczech". Z opublikowanych danych wiadomo, że **w związku z tym koszty okupacyjne Niemiec Zachodnich wzrastają prawie dwukrotnie, co znacznie zwiększa brzemię podatkowe.** Zbędnym jest dowodzić, że **uchwała trzech rządów o nowym zwiększeniu wojsk okupacyjnych w Niemczech Zachodnich nie jest wywołana niczym innym, jak stale wzmagającymi się dążeniami agresywnymi tych mocarstw w Europie.**

Jasnym jest obecnie, że fałszywe frazesy o tzw. „zakończeniu" stanu wojny z Niemcami są jedynie **parawanem dla przesłonięcia polityki mocarstw, stojących na czele agresywnej unii północno-atlantyckiej. Mocarstwa te dążą do uzyskania wolnej ręki dla wykorzystania Niemiec Zachodnich, ich ludzkich i materialnych zasobów w swych imperialistycznych interesach celem realizacji swych strategicznych planów, za którymi kryją się dążenia kół rządzących Stanów Zjednoczonych do ustanowienia panowania nad światem.** Pod pretekstem zakończenia stanu wojny z Niemcami dążą one do stworzenia warunków dla jawnego włączenia Niemiec Zachodnich **do agresywnego ugrupowania tzw. unii północno - atlantyckiej i do ostatecznego przekształcenia Niemiec Zachodnich w narzędzie swych agresywnych, wojenno - strategicznych planów w Europie.**

Jasnym jest również, że kwestię zakończenia stanu wojny z Niemcami wyzyskano do tego, aby możliwie najdłużej **ZWLEKAĆ Z ZAWARCIEM TRAKTATU POKOJOWEGO z NIEMCAMI, a tym samym odwlec również zjednoczenie Niemiec.**

Nie jest przypadkiem, że w obszernym komunikacie nowojorskim nic się nie mówi ani o traktacie pokojowym dla Niemiec, ani też o przygotowaniu takiego traktatu, a tymczasem **jeszcze przed 5 laty rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji przyjęły, zgodnie z układem poczdamskim, zobowiązanie przygotowania traktatu pokojowego z Niemcami, od wykonania czego obecnie uchylają się pod wszelkimi pozorami. Wskazuje to, jak daleko odbiegła polityka Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji od układu poczdamskiego 4 mocarstw.** Wskazuje to również, że **obecna polityka Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji, gwałcąc brutalnie układ poczdamski, znajduje się w jawnej sprzeczności z interesami wszystkich miłujących pokój narodów Europy.**

2 Komunikat podaje, że „ministrowie spraw zagranicznych uzgodnili także, iż rewizja uchwał o zakazanych gałęziach przemysłu, względnie o gałęziach przemysłu, odnośnie których wprowadzono ograniczenia, ma być dokonana w świetle wzajemnych stosunków, ustanowionych z republiką związkową", to znaczy z Niemcami Zachodnimi. **Nie mówi się przy tym ani słowa o zakazie odbudowy przemysłu wojennego, jak tego żądają umowy jałtańska i poczdamska,** a także późniejsza umowa pomiędzy Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią, Francją i ZSRR. Co więcej, w komunikacie mówi się, że **zezwala się dla celów wojennych na produkcję stali powyżej ustanowionego limitu.**

W ten sposób **w komunikacie trzech ministrów uchyla się faktycznie zakaz niemieckiego przemysłu wojennego,** odnośnie czego istnieją jednomyślnie przyjęte **stanowcze uchwały czterech mocarstw.** Istotny sens komunikatu nowojorskiego polega na tym, że **obecnie ciężki przemysł Ruhry jawnie przystosowuje się do wykonania wojenno - strategicznych zadań mocarstw zachodnich.** Przez swój nowojorski komunikat trzy mocarstwa otwierają szeroko wrota dla **odbudowy zachodnio niemieckiego wojennego potencjału przemysłowego, który w swoim czasie służył jako główna opora niemieckiego imperializmu i hitlerowskiej agresji.** Dowodzi to, **jak brutalnie i bezceremonialnie depcą dziś rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji wspólne uchwały czterech mocarstw, powzięte z udziałem Związku Radzieckiego, które zmierzały do zakazania niemieckiego przemysłu wojennego i do zapobieżenia odrodzenia niemieckiego militaryzmu, i które miłujące pokój narody Europy i całego świata powitały z ogromną satysfakcją.**

(Dalszy ciąg na str. 2-giej)

Komunikaty o Konferencji Ministrów Spraw Zagranicznych ośmiu państw w Pradze

PRAGA (PAP). — Dnia 21 października w godzinach rannych odbyło się w gmachu Ministerstwa Spraw Zagranicznych Republiki Czechosłowackiej w Pradze drugie posiedzenie Konferencji Ministrów Spraw Zagranicznych Związku Radzieckiego, Polski, Czechosłowacji, Rumunii, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Węgier, Albanii i Bułgarii. Posiedzeniu przewodniczył przedstawiciel Albanii — W. Natanaili. Omawiano w dalszym ciągu sprawę remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. Po dyskusji, w której wzięły udział wszystkie delegacje, utworzono komisję dla zredagowania złożonych wniosków. Następne posiedzenie konferencji odbyło się 21 października wieczorem.

PRAGA (PAP). — Wieczorem 21 października odbyło się końcowe posiedzenie Konferencji Ministrów Spraw Zagranicznych ZSRR, Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Polski, Rumunii, Węgier i Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Przewodniczył minister spraw zagranicznych Bułgarii M. Nejczew.

Konferencja przyjęła tekst deklaracji w sprawie uchwały nowojorskiej konferencji trzech mocarstw — Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji — o remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

Tekst oświadczenia publikujemy oddzielnie.

Delegacja pracowników PGR

zapoznaje się z osiągnięciami rolnictwa radzieckiego

MOSKWA (PAP). — Do Moskwy powróciły wszystkie grupy delegacji Państwowych Gospodarstw Rolnych, które zwiedzały sowchozy i kołchozy Obwodu Rostowskiego, Woroneżskiego i Kraju Krasnodarskiego.

W rozmowie z przedstawicielem PAP, kierownik delegacji wiceminister Tkaczow stwierdził, że **członkowie wycieczki wynieśli z pobytu w ZSRR ogromną korzyść, zaznajamiając się m. in. z organizacją pracy w rolnictwie socjalistycznym, ze skomplikowanym rolniczym sprzętem technicznym oraz z najnowszymi sposobami uprawy roli i hodowli bydła opartymi na zasadach biologii miczurinowskiej.**

Ministerstwo Sowchozów ZSRR oraz wszystkie miejscowe organizacje państwowe i partyjne ustosunkowały się do delegacji PGR z największą serdecznością, starając się, aby wynieśli oni jak najwięcej doświadczeń z pobytu w ZSRR. Delegacja pracowników PGR-ów była podejmowana nadzwyczaj gościnnie. Wycieczce towarzyszył członek kolegium Ministerstwa Sowchozów ZSRR — **Rostowcew,** który zapoznał polskich specjalistów hodowli bydła z najnowszymi metodami selekcji.

List polskich działaczy katolickich do katolików francuskich

z wezwaniem do wspólnej akcji przeciw remilitaryzacji Niemiec Zachodnich

WARSZAWA (PAP). — Na ręce ks. Boisselot, ks. Chaillet, Henri Daniel - Rops, J. M. Domenache, Stanislas Fumet, ks. Gabel, Etienne Gilson, ks. de Lubac, Jacques Maritain, ks. Maydieu, ks. Montuclard, ks. Riquet.

Panowie! Bezpośrednie niebezpieczeństwo zagraża ludzkości!

W imię polityki agresji i wojny realizuje się dziś próbę wskrzeszenia niemieckiego militaryzmu.

Koła dążące do nowej wojny chcą uczynić z Niemiec Zachodnich główne narzędzie agresji. Dlatego popiera się tam oficjalnie ideologię odwetu i odbudowy „Trzeciej Rzeszy". Dlatego pozwala się i zachęca, by przywódcy polityczni w Bonn, by magnaci stali i generałowie Hitlera znów przemawiali dobrze znanym językiem wojny i odwetu.

Zwracając się do Was, nie przesadzamy niebezpieczeństwa. Nie głosimy nienawiści nacjonalistycznej ani też szowinistycznych haseł. **Z całego serca pragniemy współtworzyć ład, który by wykluczał wojny, niesprawiedliwości, wyzysk społeczny.** Wychowujemy własne społeczeństwo w poczuciu, że po przezwyciężeniu hitleryzmu naród niemiecki zdolny jest do uczestniczenia we wspólnocie ludów pokojowych i twórczych. **Niemcy Demokratyczne wyrzekły się wszelkich roszczeń zagrażających pokojowi sąsiednich narodów. Na granicy pokoju między Niemcami a Polską, na Odrze i Nysie, przedstawiciele Niemiec Demokratycznych i Polski podali sobie ręce i poprzysięgli w braterskiej współpracy wyrównać lata krzywd i nieszczęść, których naród polski doznał od hitleryzmu. Niestety, nic nie zostało zrobione w Niemczech Zachodnich, by unicestwić zbrodniczy posiew hitleryzmu. Niestety, czyni się tam wszystko, by hitleryzm odrodzić. Odbudowuje się niemiecki przemysł wojenny kosztem przemysłu krajów Europy. Działacze hitlerowscy cieszą się nie tylko pełną swobodą działania, lecz powierzane im są wysokie, odpowiedzialne stanowiska państwowe. Generał Guderian, ten sam, który wydał rozkaz zrównania z ziemią naszej stolicy — Warszawy, który usiłował również zniszczyć Paryż, organizuje dziś w ukryciu nowy odwetowy Wehrmacht. Generałowie Rundstaedt, Manteuffel, Schwerin, Student — współodpowiedzialni za najstraszniejsze zbrodnie popełnione na ludności cywilnej na wschodzie i na zachodzie Europy, są dziś z honorami przywracani do wysokich funkcji i godności. Oni to przygotowywać mają piechotę niemiecką do nowych podbojów.**

Katolicy Francji! Szykuje się nowa agresja na nasz i na Wasz kraj. My, katolicy polscy, apelujemy do Waszych sumień i do Waszego rozsądku. Wspólnym, ze wszystkimi ludźmi dobrej woli na świecie, solidarnym wysiłkiem możemy zapobiec grożącemu nieszczęściu i nie dopuścić do straszliwych w konsekwencjach katastrof.

Apelujemy do opinii publicznej katolickich środowisk francuskich, których odwagę i dalekowzroczność znamy i cenimy.

Apelujemy do duchowieństwa Francji, do katolickiej prasy i do katolickich społecznych organizacji masowych, by użyły całego swego wpływu i zmobilizowały wszystkie siły dla zdecydowanego przeciwstawienia się niebezpieczeństwu, które zagraża tak drogo okupionemu pokojowi Europy.

Apelujemy, byście wspólnie z nami walczyli o pokój dla naszych krajów i dla świata.

Apelujemy, byście wspólnie z nami walczyli przeciw remilitaryzacji Niemiec.

Mamy nadzieję, mamy pewność, że Wy, Panowie, podzielacie nasze stanowisko. Tradycyjna, odwieczna przyjaźń łączy naród francuski z narodem polskim. Lecz jeżeli zwracamy się dziś za pośrednictwem Panów do ogółu katolików francuskich, to nie dlatego tylko, że jesteście reprezentantami Francji, równie jak my dotkniętej wojnami niemieckiego militaryzmu. Zwracamy się do Panów, ponieważ jesteście przedstawicielami myśli i sztuki francuskiej, tych dwóch dziedzin francuskiego ducha, które niejednokrotnie zaważyły w dziejach Europy i świata. Wasze słowa i stanowisko znaczą wiele i mogą mieć wielki wpływ na bieg wydarzeń. Oczekujemy z nadzieją, że Wy, Panowie, zabierzecie głos, aby autorytet swej wiedzy i swego talentu rzucić na szalę wielkiej sprawy pokoju między narodami.

Ks. Stefan Biskupski — profesor Uniwersytetu Warszawskiego, redaktor naczelny miesięcznika „Ateneum kapłańskie", **ks. Piotr Chojnacki** — profesor Uniwersytetu Warszawskiego, **ks. Jan Czuj** — dziekan Wydziału Teologii Katolickiej na Uniwersytecie Warszawskim, **ks. dr. Eugeniusz Dąbrowski** — dr nauk biblijnych, **Jan Dobraczyński** — literat, **Antoni Golubiew** — literat, **Paweł Jasienica** — publicysta, **ks. Aleksy Klawek** — dziekan Wydziału Teologii na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, **ks. Kazimierz Kłósak** — wykładowca Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, **ks. prof. Józef Pastuszka, ks. Antoni Pawłowski** — profesor Uniwersytetu Warszawskiego, regens seminarium warszawskiego, **Bolesław Piasecki** — redaktor naczelny tygodnika „Dziś i jutro", **Jan Sajdak** — profesor Uniwersytetu Poznańskiego, członek Polskiej Akademii Umiejętności, **Stefania Skwarczyńska** — profesor Uniwersytetu Łódzkiego, **Tadeusz Lehr-Spławiński** — profesor Uniwersytetu Poznańskiego, członek PAU, **Jerzy Turowicz** — redaktor naczelny „Tygodnika Powszechnego", **ks. infułat Ludwik Zalewski** — prezes Lubelskiego Towarzystwa Naukowego, **ks. profesor Mieczysław Żywczyński.**

Wizyta zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR W. M. Mołotowa u Prezydenta Gottwalda

PRAGA (PAP) — W dniu 21 października zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR W. M. Mołotow złożył wizytę Prezydentowi Republiki Czechosłowackiej — Klementowi Gottwaldowi.

35 tys. kursów dla pół miliona osób

Tydzień Walki z Analfabetyzmem

przebiegać będzie pod hasłem: „Ani jednego analfabety w Polsce"

WARSZAWA (PAP. — W związku z rozpoczętym w dniu 22 bm. „Tygodniem Walki z Analfabetyzmem", pełnomocnik Rządu do walki z analfabetyzmem **min. Stefan Matuszewski** udzielił przedstawicielowi PAP wypowiedzi na temat zadań „Tygodnia".

„Mamy za sobą dwie wielkie kampanie walki z analfabetyzmem — mówił min. Matuszewski — kampanię jesienno-zimową 1949-50 i wiosenno-letnią 1950 roku. **Obecna, trzecia z kolei będzie decydującym krokiem na drodze likwidacji analfabetyzmu w naszym kraju. Zadaniem jej jest zorganizować 35.000 kursów i zespołów początkowego nauczania dla ponad pół miliona osób. Poza tym będzie się uczyło indywidualnie 20.000 analfabetów. Kardynalnym warunkiem wykonania tego trudnego zadania, jest zwielokrotnienie wysiłku i umasowienie udziału społeczeństwa w tej pracy. To właśnie jest głównym celem „Tygodnia".**

W „Tygodniu" podsumowane zostaną nasze dotychczasowe osiągnięcia, a jednocześnie wskażemy całemu społeczeństwu jak wiele, mimo osiągniętych już poważnych wyników, jest jeszcze do wykonania, aby hasło: **„Ani jednego analfabety w Polsce"** zostało całkowicie zrealizowane.

Od 22 do 29 października rb. przeprowadzona zostanie dokładna kontrola i uzupełnienie rejestracji analfabetów i półanalfabetów.

W czasie trwania „Tygodnia" zdolni i zasługujący na wyróżnienie byli analfabeci oraz nauczyciele i działacze społeczni, szczególnie zasłużeni na odcinku walki z analfabetyzmem, będą premiowani lub awansowani.

Na zakończenie rozmowy min. Matuszewski oświadczył:

„W realizacji olbrzymiego zadania, jakie postawiła sobie Polska Ludowa, postanawiając zlikwidować analfabetyzm, przyświecać nam musi przykład Związku Radzieckiego. Rząd Radziecki i Partia Bolszewików wydały analfabetyzmowi zdecydowaną walkę i walkę tę, przy pomocy całego społeczeństwa radzieckiego, wygrały. Jestem głęboko przekonany, że uwielokrotniony wysiłek całego naszego społeczeństwa pozwoli i nam wkrótce powiedzieć: „nie ma już ani jednego analfabety w Polsce". Wszystkim nam zależeć winno, aby dzień ten nastąpił jak najprędzej. Stanie się on dumą ludu polskiego kroczącego twardym krokiem do socjalizmu".

HASŁA „TYGODNIA WAŁKI Z ANALFABETYZMEM"

Biuro pełnomocnika Rządu do walki z analfabetyzmem ogłosiło następujące hasła na rozpoczęty już w dniu 22 bm. „Tydzień Walki z Analfabetyzmem":

„Jednym z podstawowych warunków budowy socjalizmu jest likwidacja analfabetyzmu".

„Wróg klasowy żeruje na ciemnocie — walcząc z analfabetyzmem wytrącasz mu broń z ręki".

„Zwalczając analfabetyzm — zwiększasz szeregi świadomych wykonawców Planu 6-letniego".

„Czy w Twoim domu, gromadzie lub zakładzie pracy są analfabeci? Dopilnuj, aby wszyscy uczęszczali na kursy „nauki początkowej".

Koreańska Armia Ludowa

bohatersko odpiera ataki nieprzyjaciela

MOSKWA (PAP)— Agencja TASS ogłasza następujący komunikat dowództwa naczelnego koreańskiej Armii Ludowej z dnia 20 października:

Na wszystkich frontach oddziały Armii Ludowej prowadzą zaciekłe walki obronne przeciwko nacierającym wojskom amerykańskim i południowo-koreańskim.

W rejonie Phenjanu nieprzyjaciel wprowadził do walki dodatkowe siły i przy poparciu lotnictwa i oddziałów pancernych podejmuje zaciekłe próby przełamania linii obronnych oddziałów Armii Ludowej.

Oddziały Armii Ludowej prowadzą ciężkie walki obronne, utrzymując swe pozycje i zadając wojskom amerykańskim wielkie straty w ludziach i w sprzęcie.

Na wybrzeżu wschodnim jednostki Armii Ludowej odpierają z powodzeniem nieustanne ataki nieprzyjacielskie w rejonie miasta Hamhyng.

545 tys. ton ziemniaków zakupiono już do dn. 18 bm.

WARSZAWA (PAP) — Dzięki wysiłkowi pracowników gminnych spółdzielni, **skup ziemniaków z tegorocznych wysokich zbiorów przebiega w całym kraju pomyślnie,** zapewniając przedterminowe zakończenie akcji.

Ogółem do dnia 18 bm. dostawy dla najważniejszych ośrodków konsumcyjnych przekroczyły, zaplanowany poziom.

RZĄD USA USIŁUJE „WYTŁUMACZYĆ" brutalne naruszenie granicy ZSRR

przez samoloty amerykańskie rzekomą „pomyłką" pilotów

NOWY JORK (PAP) — Delegacja Stanów Zjednoczonych w ONZ przekazała prasie w celu opublikowania list przedstawiciela USA Austina do sekretarza generalnego ONZ.

List ten noszący datę 19 października przyznaje, że samoloty amerykańskie ostrzelały lotnisko radzieckie w pobliżu Suchej Rieczki.

List ten stwierdza, że ostrzelanie w dniu 8 października 1950 r. lotniska koło Suchej Rieczki przez dwa samoloty amerykańskie o napędzie odrzutowym było wynikiem błędu, popełnionego przez nawigatorów i złego obliczenia.

Dowódca jednostki lotniczej, do którego należały samoloty, został usunięty ze stanowiska, a przeciwko dwu lotnikom, którzy dokonali obstrzału, rozpoczęto postępowanie dyscyplinarne.

Rząd Stanów Zjednoczonych — stwierdza list — pragnie publicznie wyrazić swój żal z powodu faktu, że amerykańskie siły zbrojne okazały się zamieszane w to naruszenie granicy radzieckiej.

Towarzysz Thorez wraca do zdrowia

GENEWA (PAP) — Jak donoszą z Paryża, dziennik „L'Humanite" ogłosił komunikat o stanie zdrowia Maurice Thoreza. Komunikat stwierdza, że stan zdrowia Thoreza poprawia się w dalszym ciągu.

Dziennik donosi, że Thorez otrzymuje liczne depesze i listy z życzeniami jak najszybszego wyzdrowienia.

Bohaterska walka narodu koreańskiego o wolność i niepodległość

Od 4 już miesięcy mężny, pełen hartu, miłujący wolność naród koreański bohatersko walczy przeciwko uzbrojonym po zęby bandyckim zastępom imperializmu amerykańskiego.

Imperialiści USA dążą do przekształcenia Korei w kolonię amerykańską, bazę wypadową przeciwko ZSRR i Chinom, dążą do ujarzmienia narodu koreańskiego i zdławienia ruchu wyzwoleńczego narodów Azji. **WOJNA, KTÓRĄ NARÓD KOREAŃSKI PROWADZI PRZECIWKO INTERWENTOM AMERYKAŃSKIM, JEST ŚWIĘTĄ WOJNĄ WYZWOLEŃCZĄ.** Bohaterski naród koreański wpisuje do historii swej ojczyzny, do historii walki narodów o niepodległość, walki przeciwko agresorom imperialistycznym, wspaniałą, niezapomnianą kartę. Walkę narodu koreńskiego popiera cała miłująca pokój ludzkość. Setki milionów serc prostych ludzi na całym świecie biją w jednym rytmie z sercami walecznych żołnierzy Armii Ludowej Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej, z sercami mężczyzn i kobiet Korei. **Wszyscy uczciwi ludzie na świecie są do głębi oburzeni krwawą interwencją w Korei. Cały potężny obóz pokoju, demokracji i socjalizmu życzy udręczonemu narodowi koreańskiemu całkowitego sukcesu w jego sprawiedliwej, wyzwoleńczej walce, całkowitego triumfu jego wielkiej, słusznej sprawy.**

Szczytne i szlachetne uczucia wszystkich ludzi, ceniących pokój, wolność i niepodległość narodów, znalazły wspaniały wyraz w odpowiedzi Stalina na depeszę powitalną Przewodniczącego Rady Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej Kim Ir Sena z okazji II rocznicy nawiązania stosunków dyplomatycznych między Koreańską Republiką Ludowo - Demokratyczną a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich.

TOWARZYSZ STALIN pisał:

„Życzę narodowi koreańskiemu, bohatersko broniącemu niepodległości swego kraju, pomyślnego zakończenia jego długoletniej walki o stworzenie jednolitej, niepodległej, demokratycznej Korei".

Naród koreański, broniący niepodległości, honoru i wolności ziemi ojczystej, składa dowody bezgranicznej ofiarności, patriotyzmu i bohaterstwa na froncie i w zapleczu. Interwenci amerykańscy, którzy liczyli na „błyskawiczny sukces" swej awantury wojennej, otrzymali w Korei już nie jeden potężny cios i stracili w toku walk przeszło 60 — 70 tysięcy żołnierzy. Rozwścieczeni fiaskiem swych agresywnych planów, zagrożeni bezpośrednio strąceniem w morze, zbrodniczy władcy USA zmobilizowali i wysłali do Korei liczne wojska lądowe oraz siły morskie i powietrzne, znajdujące się na Oceanie Spokojnym, jak również ściągnęły do rejonu działań wojennych część floty śródziemnomorskiej aż do rezerwowych okrętów wojennych włącznie. Zdobywając w ten sposób przewagę liczebną, zmusili oni Armię Ludową do cofnięcia się. Interwenci amerykańscy po dotarciu do 38 równoleżnika wtargnęli do Północnej Korei, licząc na to, że przy pomocy krwawego terroru i niesłychanych zbrodni wobec ludności cywilnej potrafią złamać wolę zwycięstwa i ducha bojowego narodu koreańskiego oraz zagarnąć całą Koreę.

Swe bandyckie plany przewlekania wojny i rozszerzenia agresji, swe krwawe zbrodnie, w obliczu których bledną zbrodnie rzezimieszków hitlerowskich, mordercy amerykańscy w dalszym ciągu osłaniają imieniem Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Dnia 7 października Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych wbrew woli większej części ludności kuli ziemskiej, uchwaliło **bezprawną rezolucję, która pozwala wojskom Stanów Zjednoczonych i ich wspólników na dalsze rozszerzenie agresywnej wojny i okupowanie całej Korei.**

Haniebna rezolucja, narzucona przez osławioną „większość", kontrolowaną w ONZ przez amerykańskich podżegaczy wojennych, sprzeczna jest z Kartą Narodów Zjednoczonych i stanowi pogwałcenie wszystkich norm prawnych i moralnych obowiązujących w stosunkach między narodami. Dowodzi ona raz jeszcze, że zbrodniczy władcy USA, którzy rozpoczęli agresywną wojnę w Korei bezprawnie posługując się flagą Organizacji Narodów Zjednoczonych, znowu uzurpują sobie autorytet tej organizacji celem zrealizowania swych bandyckich planów zdobycia hegemonii światowej.

Formalnie biorąc, rezolucja z 7 października w sprawie rozszerzenia wojny w Korei uchwalona została na sesji Zgromadzenia Ogólnego 47 głosami przeciwko 5 przy 7 wstrzymujących się. Powszechnie jednak wiadomo, **że tych 47 głosów nie reprezentuje bynajmniej narodów tych krajów. Wśród głosów tych znajduje się na przykład głos tzw. przedstawiciela Czang Kai Szeka, marionetki, która prócz siebie, nikogo nie reprezentuje.**

Ludność pozostałych 46 krajów wynosi zaledwie 660 milionów, spośród których olbrzymia część podpisała Apel Sztokholmski i zdecydowanie potępia agresję amerykańską w Korei. Pięć krajów natomiast, na których czele kroczy Związek Radziecki i które głosowały przeciwko rezolucji, plus Chińska Republika Ludowa, która również zdecydowanie występuje przeciw rezolucji, reprezentują 722 miliony ludzi. Kraje, które głosowały przeciw rezolucji plus kraje, które wstrzymały się od głosowania i które co najmniej nie popierają rezolucji, plus kraj, który **zastrzegł sobie prawo głosu, liczą łącznie 1.195 milionów mieszkańców.**

Tak więc, z 1.855 milionów ludzi, reprezentowanych przez delegatów **60 krajów — członków ONZ,** tylko delegaci krajów, których ludność **wynosi 660 milionów,** czyli jedną trzecią ludności wszystkich krajów — **członków ONZ — głosowali za tą** bezprawną rezolucją!

Światowa opinia publiczna słusznie ocenia tę krwiożerczą rezolucję, jako jedną z najhaniebniejszych uchwał w dziejach ONZ i główną odpowiedzialnością za jej podjęcie obciąża Stany Zjednoczone.

Jednocześnie władcy amerykańscy, posługując się swą „maszyną do głosowania", odrzucili propozycje w **sprawie pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej, zgłoszoną przez delegacje ZSRR, USRR, BSRR, Polski i Czechosłowacji, propozycję, wymierzoną przeciwko próbom USA rozszerzenia swej agresji w Korei, propozycję, która uzyskała poparcie przytłaczającej większości wszystkich ludzi zamieszkujących kulę ziemską.**

Narody świata nie chcą wojny! Narody walczą o pokój! Wściekłe próby imperialistów amerykańskich rozszerzenia agresji przeciwko narodowi koreańskiemu pod osłoną bezprawnych rezolucji narzuconych przez nich Organizacji Narodów Zjednoczonych wywołują gniew i oburzenie wszystkich ludzi dobrej woli na całym świecie. W tych warunkach dalsze rozszerzenie i umocnienie międzynarodowego, zorganizowanego frontu walki o pokój, zdecydowane poparcie praskich propozycji Stałego Komitetu, aktywne przygotowania prowadzone we wszystkich krajach do II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju — nabierają pierwszorzędnego, żywotnego znaczenia. **Program światowego ruchu obrońców pokoju w sprawie zakazu broni atomowej, redukcji wszystkich rodzajów broni i rozciągnięcia kontroli nad tą redukcją, w sprawie potępienia agresji i zbrojnej ingerencji z zewnątrz w wewnętrzne sprawy narodów, pokojowego rozwiązania kwestii koreańskiej w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych i zakazu propagandy na rzecz nowej wojny — oto odpowiedź miłujących pokój narodów na knowania imperialistycznych podżegaczy wojennych.**

Około 500 milionów podpisów zebrano już we wszystkich krajach pod Apelem Sztokholmskim. Czwarta część ludzkości powiedziała wojnie „NIE", wyraziła swój aktywny stosunek wobec walki przeciwko podżegaczom wojennym. W ZSRR pod Apelem Sztokholmskim złożyło swe podpisy 115.514.703 obywateli radzieckich — cała dorosła ludność kraju. W Chinach historyczny ten dokument podpisały już 190.191.794 osoby.

Odbyta ostatnio II Konferencja Obrońców Pokoju w ZSRR **wyraziła jednolitą, potężną wolę ludzi radzieckich, pragnących pokoju na całym świecie. Konferencja dowiodła, że Związek Radziecki pod przewodem Wielkiego Stalina jest awangardą międzynarodowego ruchu obrońców pokoju, chorążym walki o trwały pokój i przyjaźń między narodami, przeciwko podżegaczom wojennym — wrogom ludzkości. Wszystkie narody Związku Radzieckiego jednomyślnie popierają pokojową, stalinowską politykę swego rządu, który stale wykazuje swe niezmienne dążenie do pokoju.**

W nakazie dla delegatów radzieckich na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju Wszechzwiązkowa Konferencja Obrońców Pokoju, piętnując zbrodniczą działalność imperialistycznych podżegaczy wojennych, wyrażając swą pełną solidarność z wszystkimi bojownikami o pokój na całym świecie, poleciła w imieniu całego narodu radzieckiego złożyć pełen gniewu protest przeciwko zbrojnej agresji amerykańskiej w Korei, przeciwko barbarzyńskiemu bombardowaniu przez samoloty amerykańskie ludności cywilnej Korei oraz wezwać wszystkich uczciwych ludzi na całej kuli ziemskiej, aby zażądali niezwłocznego zaprzestania wojny w Korei i wycofania wszystkich wojsk obcych.

W walce o wolność, honor i niepodległość swojej ojczyzny naród koreański opiera się na solidarności wszystkich miłujących pokój ludzi na całym świecie. Sprawa narodu koreańskiego jest sprawą słuszną! Sprawa ta zwycięży!

Niech żyje bohaterski naród koreański, prowadzący sprawiedliwą, wyzwoleńczą walkę przeciwko amerykańskim interwentom!

(„O TRWAŁY POKÓJ, O DEMOKRACJĘ LUDOWĄ!")

DELEGACJA NIEMIECKA

na Światowy Kongres Pokoju

BERLIN (PAP) — Sekretarz generalny Niemieckiego Komitetu Bojowników o Pokój Heinz Willmann w wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi „Neues Deutschland", zakomunikował, **że na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju Niemcy poślą 75 delegatów, w tej liczbie 25 z Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz 50 z Niemiec Zachodnich.**

Proces titowskich szpiegów i dywersantów

rozpoczął się w Bratysławie

PRAGA (PAP) — W Bratysławie rozpoczął się proces członków tajnej antypaństwowej organizacji szpiegowskiej.

Na ławie oskarżonych znaleźli się: b. oficer Jingor, b. fabrykant Bibza, b. zarządca majątku ziemskiego Nosek, b. obszarnik Kubik, b. urzędnik kolejowy Favlic, b. fabrykant Gruszak, b. sekretarka Związku Kobiet Słowackich — Bulubaszowa i b. wiceminister Handlu Zagranicznego, a następnie wiceminister Obrony Narodowej Jan Lichner.

W pierwszej połowie 1949 r. oskarżeni utworzyli w okręgach Turczany, Żylina i Teplice tajną organizację antypaństwową. Organizacja ta miała na celu wywołanie zbrojnego powstania w razie wybuchu konfliktu wojennego między państwami imperialistycznymi a Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. Celem tego powstania w Słowacji byłoby obalenie przemocą ustroju ludowo-demokratycznego w Czechosłowacji i przywrócenie ustroju kapitalistycznego oraz wciągnięcie kraju do bloku imperialistycznego.

Kierownikiem tajnej organizacji był major Jingor.

Jingor utrzymywał ścisłe kontakty z przedstawicielami konsulatu jugosłowiańskiego w Bratysławie. Otrzymywał on od titowców wskazówki jak należy prowadzić działalność dywersyjną przeciwko Republice Czechosłowackiej. Jingor i jego wspólnicy nawiązali także łączność z agentami wywiadu amerykańskiego.

Jednolite, demokratyczne, miłujące pokój Niemcy zbudowane na zasadach Poczdamu

warunkiem utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego

Deklaracja Ministrów Spraw Zagranicznych ZSRR i państw demokracji ludowej

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

Tymże celom ponownego stworzenia wojennego potencjału przemysłowego Niemiec Zachodnich i przystosowania zachodnio - niemieckiej ekonomiki do planu anglo - amerykańskiego bloku wojennego służą próby stworzenia supermonopolistycznych zjednoczeń przemysłu węglowego i metalurgicznego Niemiec Zachodnich i Francji z udziałem niektórych innych państw europejskich. Te usiłowania zachodnio-niemieckich i francuskich monopoli kapitalistycznych, realizowane pod dyktando rządu Stanów Zjednoczonych i opierające się **na najbardziej reakcyjnych kołach w Niemczech Zachodnich, kryją w sobie poważne niebezpieczeństwo odrodzenia agresywnych sił niemieckich i, rzecz naturalna, spotykają się ze zdecydowanym sprzeciwem ze strony demokratycznych kół Francji, Niemiec Zachodnich i innych krajów europejskich.**

Taka polityka rządów Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji stoi w jawnej sprzeczności z podstawowymi zasadami układu poczdamskiego, którego celem jest odbudowa Niemiec, jako miłującego pokój demokratycznego państwa, opierającego się na ODBUDOWIE I DALSZYM ROZWOJU POKOJOWEGO NIEMIECKIEGO PRZEMYSŁU, rolnictwa i innych gałęzi ekonomiki niemieckiej. Ta polityka trzech mocarstw zmierza do tego, aby przestawić rozwój niemieckiej ekonomiki na tory przygotowań do nowej wojny w Europie, zamiast dać narodowi niemieckiemu wszystkie niezbędne warunki rozwoju gospodarki pokojowej dla zaleczenia ran wojennych, odbudowy miast i polepszenia materialnych warunków bytu mas pracujących, czego konsekwentnie domaga się Związek Radziecki.

3 Jak wyżej powiedziano, głównym zagadnieniem, rozważanym na nowojorskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji, **było zagadnienie ponownego stworzenia armii niemieckiej, jakkolwiek w tekście komunikatu uczyniono wszystko, aby tę sprawę zatuszować.** Według komunikatu, trzej ministrowie uzgodnili, ażeby oprócz istniejących w Niemczech Zachodnich oddziałów policji „zezwolić na stworzenie ruchomych jednostek policyjnych", a oprócz tego przewidują możliwość „udziału Niemiec w zjednoczonych siłach zbrojnych", czyli że **faktycznie przewiduje się stworzenie armii niemieckiej,** mimo że w tym samym komunikacie mieści się obłudne oświadczenie, że „ponowne" stworzenie niemieckiej armii narodowej nie odpowiadałoby wyższym interesom Niemiec lub Europy".

Według opublikowanych danych, w zachodnich strefach Niemiec i w zachodnich sektorach Berlina jest 456 tys. ludzi, wchodzących w skład niemieckich i cudzoziemskich formacji wojskowych z udziałem „osób przesiedlonych" (przyp. red. tzw. „dipisów") i w skład różnorodnych jednostek policyjnych, przy czym rekrutują się oni w zasadzie z byłych żołnierzy i oficerów armii niemieckiej. Uzbrojenie tych jednostek i formacji, ich budowa organizacyjna i wyszkolenie wojskowe, przygotowania dla nich kadr oficerskich w specjalnych szkołach, udział w manewrach wojskowych wraz z wojskami okupacyjnymi mocarstw zachodnich wskazują, że jednostki te i oddziały są w gruncie rzeczy zgrupowaniami armii. Formacje te posiadają pancerne i artyleryjskie oddziały. Mimo to w komunikacie trzech ministrów mówi się o zezwoleniu na tworzenie nowych „ruchomych jednostek policyjnych", co jakoby odpowiada „wymaganiom wynikającym z obecnej sytuacji". Widać z tego, że **rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji dążą do poważnego rozrostu liczby formacji policyjnych w Niemczech Zachodnich, które to formacje stanowią w rzeczywistości regularną armię niemiecką.**

Komunikat świadczy jednak, że rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji obecnie nie chcą ograniczyć się jedynie do formacji policyjnych, lecz **postawiły już otwarcie sprawę „udziału Niemiec w zjednoczonych siłach zbrojnych".** Jakkolwiek komunikat mówi, że sprawa ta jest w chwili obecnej „przedmiotem badania", to jednak określenie to wyraźnie służy wyłącznie dla przygotowania opinii publicznej na powzięte przez trzy rządy uchwały **o ponownym stworzeniu armii niemieckiej.** Nie jest już tajemnicą, **że do odbudowy armii niemieckiej angażuje się takich generałów hitlerowskich, jak *Halder, Guderian, Manteuffel i inni.* Z komunikatu widać, że ma się przy tym na celu oddanie odradzającej się obecnie armii zachodnio - niemieckiej w służbę bloku anglo - amerykańskiego i jego agresywnych planów.**

Nic więc dziwnego, że w tej sytuacji **rządy trzech mocarstw zachodnich postawiły jako zadanie zniesienie dawnych ograniczeń w stosunku do niemieckiego przemysłu wojennego, czego domagają się uporczywie zachodnio-niemieckie monopole kapitalistyczne.**

Jeszcze wczoraj narody Francji, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych prowadziły krwawą walkę z agresją hitlerowską, z imperializmem niemieckim, — **a dziś koła rządzące tych krajów własnymi rękami odbudowują armię zachodnio - niemiecką, zwalniają od kary zasądzonych przestępców wojennych, odbudowują wojenny potencjał przemysłowy Niemiec Zachodnich, odradzają zachodnio - niemiecki imperializm.**

Oznacza to, że **rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji definitywnie wyrzekły się tych uchwał czterech mocarstw, w których wyrażały się cele LIKWIDACJI IMPERIALIZMU NIEMIECKIEGO, a także cele ODRODZENIA NIEMIEC JAKO MIŁUJĄCEGO POKÓJ, DEMOKRATYCZNEGO PAŃSTWA, i w których wyrażały się wzniosłe zasady utrwalenia pokoju na całym świecie.**

Oznacza to, że **rządy trzech mocarstw zachodnich przeszły do polityki agresji, która nie da się pogodzić z interesami pokoju w Europie, nie da się pogodzić z interesami miłujących pokój narodów na całym świecie.**

4 Jak wiadomo, już na separatystycznej londyńskiej konferencji trzech mocarstw w sprawie niemieckiej w roku 1948 podjęto uchwały które definitywnie odrzuciły zadanie demilitaryzacji i demokratyzacji Niemiec i postawiły sobie za cel przekształcenie Niemiec Zachodnich w narzędzie agresywnego bloku anglo - amerykańskiego. Już wtedy w uchwalonym na Warszawskiej Konferencji oświadczeniu Ministrów Spraw Zagranicznych ZSRR, Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii Polski, Rumunii i Węgier odnośnie londyńskiej konferencji trzech mocarstw w sprawach niemieckich, **zdemaskowany został agresywny i antydemokratyczny charakter rozłamowej polityki Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji w stosunku do Niemiec.**

Rządy ZSRR, Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Polski, Rumunii, Węgier i Niemieckiej Republiki Demokratycznej uważają obecnie za swój obowiązek oznajmić, że wysunięte w Deklaracji Warszawskiej tezy i ogólna ocena polityki trzech mocarstw w stosunku do Niemiec, całkowicie się potwierdziły. Teraz widzą wszyscy, że obecna polityka Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji stanowi nie tylko całkowite zerwanie z zobowiązaniami, przyjętymi przez rządy tych krajów w sprawie utworzenia jednolitego, demokratycznego, miłującego pokój państwa niemieckiego, lecz stwarza również groźbę nowej agresji, nowych wojennych awantur w Europie.

Wobec powyższego, rządy ZSRR, Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Polski, Rumunii, Węgier i Niemieckiej Republiki Demokratycznej oświadczają, że separatystyczne uchwały nowojorskiej konferencji trzech mocarstw nie *mają żadnej mocy prawnej i autorytetu międzynarodowego.* Całkowita odpowiedzialność za bezprawne działania, zmierzające do udaremnienia pokojowego traktatu z Niemcami i do remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, spada na rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji.

Kierując się interesem utrzymania pokoju i bezpieczeństwa w Europie i biorąc również pod uwagę słuszne dążenie narodu niemieckiego do jak najrychlejszego osiągnięcia pokojowego uregulowania sprawy Niemiec, rządy ZSRR, Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Polski, Rumunii, Węgier i Niemieckiej Republiki Demokratycznej uważają za nie cierpiące zwłoki:

PO PIERWSZE: opublikowanie przez rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji i Związku Radzieckiego oświadczenia, że nie dopuszczą one do remilitaryzacji Niemiec i do wciągnięcia ich do jakichkolwiek agresywnych planów, i że będą nieugięcie realizowały układ poczdamski o zagwarantowaniu warunków utworzenia jednolitego, miłującego pokój, demokratycznego państwa niemieckiego.

PO DRUGIE: zniesienie wszystkich ograniczeń na drodze rozwoju pokojowej gospodarki niemieckiej i niedopuszczenie do odbudowy niemieckiego potencjału wojennego.

PO TRZECIE: niezwłoczne zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami, z przywróceniem jedności państwa niemieckiego, zgodnie z układem poczdamskim z tym, aby wojska okupacyjne wszystkich mocarstw zostały wycofane z Niemiec w ciągu roku od zawarcia traktatu pokojowego.

PO CZWARTE: utworzenie na zasadach parytetu przedstawicieli wschodnich i zachodnich Niemiec ogólno - niemieckiej Rady Ustawodawczej, która winna przygotować utworzenie tymczasowego, demokratycznego, pokojowego, ogólno - niemieckiego, suwerennego rządu i przedstawić odpowiednie wnioski do wspólnego zatwierdzenia przez rządy ZSRR, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji i która aż do utworzenia ogólno - niemieckiego rządu winna być przyciągnięta do konsultacji przy opracowywaniu traktatu pokojowego.

W pewnych okolicznościach można będzie zwrócić się do narodu niemieckiego o bezpośrednie wypowiedzenie się co do tej propozycji.

Rządy ZSRR, Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Polski, Rumunii, Węgier i Niemieckiej Republiki Demokratycznej uczynią ze swej strony wszystko co możliwe, aby ułatwić rozwiązanie tych nie cierpiących zwłoki zadań w interesie utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Krajowa narada aktywu TOR

domaga się niezwłocznej rewizji norm produkcyjnych

W ślad za metalowcami zakładów „Ursusa", Strzelczyka, Pa-Fa-Wagu i innych, domagających się rewizji dotychczasowych norm, również metalowcy Technicznej Obsługi Rolnictwa postanowili zrewidować normy w swych okręgach.

Na naradach wytwórczych, robotnicy wielu warsztatów TOR w kraju wskazywali na liczne przykłady niewłaściwego wykorzystania czasu pracy ze względu na zaniżone normy. W przeważającej ilości warsztatów TOR pracuje się obecnie przy **nowoczesnych maszynach,** przy których **znacznie zmniejszono czas pracy.** Dotychczasowe normy stały się więc nieaktualne.

W związku z tym odbyła się onegdaj **w Łodzi krajowa narada aktywistów przodowników pracy oraz przedstawicieli dyrekcji Technicznej Obsługi Rolnictwa.**

Na naradę przybyli: **wiceminister Rolnictwa — tow. Domański, przedstawiciel KC PZPR — tow. Kozak, przedstawiciel KW PZPR — tow. Gliniecki.**

Dyskusja nad referatem wykazała, że metalowcy TOR doceniają w pełni konieczność zrewidowania przestarzałych norm.

— **W naszych warsztatach** — mówił przedstawiciel krakowskiego TOR — **obserwujemy fakty, że robotnicy często wykonują swe normy na dwie godziny przed wyznaczonym terminem. Rzecz jasna, że wydajność pracy w takich warunkach jest o wiele mniejsza.**

— **Możliwości produkcyjne naszych warsztatów są o wiele większe, lecz zaniżone normy demobilizowały załogi pod względem wydajności pracy** — stwierdził przedstawiciel okręgu wrocławskiego.

Dyskusja wykazała, że dotychczasowa kalkulacja czasu pracy wyznaczona na karcie roboczej nie była opracowana naukowo, lecz raczej „na oko". Wprowadzenie nowych maszyn i zmechanizowanie procesów produkcyjnych spowodowało zupełną bezwartościowość starej kalkulacji.

Oczywiście, że w okresie wzmożonych zadań **Planu 6-letniego** zjawiska te są szkodliwe, zarówno dla państwa, jak i robotników. Nic też dziwnego, że **projekt rewizji norm spotkał się z pełnym zrozumieniem i aprobatą przeważającej części pracowników TOR w Polsce.**

Uczestnicy narady postanowili jeszcze w bieżącym miesiącu zwołać narady okręgowe w celu przeanalizowania **dotychczasowego katalogu norm.** Na naradach tych zreferowany będzie projekt nowego katalogu norm poszczególnych procesów pracy, a zwłaszcza w dziedzinie **montażu traktorów i maszyn rolniczych.**

Krajowa narada robotników TOR postanowiła przeprowadzić we wszystkich okręgach podległych Centralnemu Zarządowi TOR — rewizję **przestarzałych norm i zastąpić je nowymi, bardziej życiowymi, dostosowanymi do obecnych warunków pracy.**

Nowe „czwórki" tkackie w przemyśle wełnianym

Inicjatywa tkaczy ZPW im. W. Łukasińskiego **ob. Józefa Szefera i jego syna Edwina,** którzy pierwsi w łódzkim przemyśle wełnianym przeszli na obsługę 4 krosien, znajduje dalszych naśladowców.

W tych dniach dwóch tkaczy Konstantynowskich Zakładów Przemysłu Wełnianego, ob. ob. **Eugeniusz Wojtczak i Władysław Olejnik zobowiązali się dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej również przejść na obsługę „czwórek" kortowych. Dzięki pomocy dyrekcji Zakładów, Podst. Org. Part. i Rady Zakładowej** — tkacze ci już w dniu dzisiejszym, staną przy czterech krosnach.

Również tkacz z ZPW w Konstantynowie, ob. **Łuczak,** zobowiązał się do przejścia do pracy na 4 krosnach. Także i ta trzecia „czwórka" ruszy za parę dni.

W ramach Czynu Październikowego załoga ZPW w Konstantynowie zobowiązała się ponadto do podniesienia ilości współzawodniczących do 80 proc. stanu ogólnego, do podniesienia jakości produkcji, oraz do uporządkowania sal i terenów fabrycznych. Wartość tych zobowiązań da się ująć cyfrą około 1 miliona złotych.

Kronika m. Radomska

WAŻNIEJSZE TELEFONY

10 — Straż Pożarna
12 — „Głos Radomszczański"
13 — Powiatowa Komenda M.O.
27 — Szpital Powiatowy
35 — Komitet Powiatowy PZPR
51 — Miejski Komisariat M.O.
163 — Pogotowie Ratunkowe PCK

Adres Redakcji i Administracji „Głosu Radomszczańskiego" Radomsko, ul. Reymonta Nr 39

Administracja — tel. Nr 12 czynna codziennie w godz. 9—16

ZSCh walczy z analfabetyzmem

W czasie Tygodnia Walki z Analfabetyzmem, który rozpoczął się 22 b. m. w całym kraju, przeprowadzona będzie szeroka akcja propagandowa, uświadamiająca o znaczeniu walki z analfabetyzmem, o jej charakterze politycznym związanym z walką o pokój, z zagadnieniami przebudowy struktury gospodarczej i społecznej naszego kraju, z walką o wykonanie Planu 6-letniego.

Związek Samopomocy Chłopskiej przeprowadza uzupełniającą rejestrację analfabetów i półanalfabetów w gromadach i spółdzielniach produkcyjnych. W każdej gromadzie zorganizowane zostanie w okresie „Tygodnia" zebranie propagandowe z udziałem absolwentów kursów dla analfabetów, a terenowe placówki ZSCh podejmą współzawodnictwo w organizacji kursów.

Bilans pracy Klubu Racjonalizatorów przy Fabryce Sztucznego Jedwabiu w Tomaszowie

Niewątpliwie do najlepszych na terenie naszego województwa, najsprawniej pracujących i posiadających najpoważniejsze osiągnięcia — należy Klub Racjonalizatorów przy Fabryce Sztucznego Jedwabiu w Tomaszowie Mazowieckim. O jego dotychczasowej pracy i zadaniach na przyszłość — mówimy z przewodniczącym Klubu, popularnym racjonalizatorem — **tow. Józefem Leszczyńskim.**

— W tym miesiącu upływa rok od chwili zorganizowania Waszego Klubu. Czy nie moglibyście udzielić nam krótkich informacji o dotychczasowej rocznej pracy i wnioskach, jakie wyciągacie z niej dla pracy Klubu na przyszłość?

— Zebranie organizacyjne Klubu odbyło się 18 października ub. roku. Od tego czasu Klub odbył 10 normalnych posiedzeń miesięcznych, na których wygłoszono 10 odczytów lub referatów na tematy natury technicznej, związanych bądź ściśle z praca naszych zakładów, bądź z zadaniami Klubu czy też Komisji Usprawnień.

— Jak przedstawiała się frekwencja na tych zebraniach?

— Frekwencja wahała się w granicach od 42 do 67 osób, wobec zapisanych formalnie na liście 100 racjonalizatorów naszej fabryki. Taką frekwencję uznać należy za niedostateczną i pierwszym zadaniem, jakie stawia sobie Klub w drugim roku swego istnienia — będzie zwiększenie ilości obecnych na miesięcznych zebraniach racjonalizatorów. Na poszczególnych oddziałach kierownicy istniejących przy Klubie sekcji poprowadzić muszą wytężoną agitację, aby wciągnąć jak największą ilość członków Klubu do jego prac. W szczególności zwiększyć trzeba zainteresowanie pracami klubu wszystkich techników, inżynierów i kierowników oddziałów.

— Podkreślić trzeba niezbyt budujący fakt, iż na zebraniach brak jest zawsze chemików, a przychodzą głównie mechanicy. W rezultacie są oni często zmuszeni dyskutować sprawy obcych im w zasadzie zagadnień. Temu trzeba będzie położyć kres i spowodować, by sekcja chemiczna przychodziła w pełnym składzie na zebrania, na których tematy chemiczne, dotyczące zagadnień produkcyjnych są najczęściej poruszane.

Na zebraniach Klubu wygłaszane są odczyty, które winny spełnić rolę dydaktyczną.

W drugim roku naszej pracy będziemy większą uwagę zwracali na prace sekcji odczytowej, która zostanie zorganizowana być może w porozumieniu ze Stowarzyszeniem Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego, które w tym kierunku rozwija od pewnego czasu żywą działalność.

W planie pracy na rok przyszły Klub przewiduje zorganizowanie 12 posiedzeń z odczytami na tematy z góry zaplanowane. Jest to oczywista tylko minimum, którego przekroczenie nie powinno, naszym zdaniem, stanowić żadnych trudności. W planie przewidujemy odczyty wygłaszane przez samych racjonalizatorów na tematy dokonanych pomysłów racjonalizatorskich.

— A jak się układają wasze kontakty z innymi klubami?

— I o tym zagadnieniu myślimy. Nawiązujemy obecnie kontakt z Międzyzakładowym Klubem Racjonalizatorów na terenie naszego miasta, z bratnim klubem w Chodakowie, Widzewie, z górnikami, metalowcami itd. Trzeba się z nimi wszystkimi spotykać, zobaczyć, czego dokonali, jak pracują, jakie i jakim wysiłkiem osiągają rezultaty, a jednocześnie pokazać im własny dorobek. Dzięki temu rozszerzymy platformę zadań Klubu, interesując się szerzej techniką polską i obcą.

Klub projektuje urządzenie kursu rysunku odręcznego i kreśleń i to jeszcze w bieżącym roku.

— A teraz najważniejsze: osiągnięcia i plany —

Osiągnięcia mamy niewątpliwe i to nie tylko dzięki setkom milionów złotych, jakie nasi racjonalizatorzy dali Państwu. Największym bowiem naszym osiągnięciem jest zorganizowanie kolektywnej, wspólnej pracy, nie ograniczanie się do „partyzantki", która wprawdzie przynosi cenne pomysły racjonalizatorskie, lecz nie zawsze zmierza w kierunkach najbardziej pożądanych, nie skupia wysiłku członków klubu na t. zw. wąskich gardłach produkcji.

Poważnym osiągnięciem jest zrealizowanie szybkościowych remontów. Zlikwidowało ono „wąskie gardła" na oddziałach włókienniczych. Plan 6-letni stawia przed naszym zakładem potężne wymagania i właśnie naszym zadaniem jest przyśpieszyć realizację tych zadań. Przeanalizowaliśmy i wytyczyliśmy sobie drogę, po której musimy kroczyć, aby pokonać trudności, związane z Planem 6-letnim. I tak przykładowo: na skręcalni wprowadzamy w życie nowe formy obsługi maszyn i nowe formy współzawodnictwa, a dalej przebudowujemy maszyny, zwiększając na nich o 50 proc. ilość wrzecion. Na przędzalni jedwabiu pracujemy nad przyśpieszeniem obrotów maszyn, zwalniamy trzy maszyny do produkcji, które przewijały jedwab, a na ich miejsce konstruujemy przewijarki innego typu, rozwiązujemy zagadnienie zmian w płukaniu jedwabiu, co również znacznie przyśpieszy produkcję.

W dalszym ciągu pracujemy nad rozwiązaniem sprawy uniknięcia rozcinania szpul jedwabiu przy badaniu na odkwaszanie, co pozwoli zaoszczędzić nam 20 milionów złotych. Pracujemy nad rozwiązaniem sprawy wykorzystania odpadków wiskozy na tomofan, co również da nam 25 milionów złotych oszczędności.. Poza tym, jako najpilniejsze zadania stawiamy sobie usprawnienie wentylacji na tomofanie i w przędzalni.

— Ten plan pracy nakłada na was naprawdę poważne zadania. Czy im sprostacie?

— Już kiedyś na jednej z konferencji partyjnej powiedziałem: **dla robotnika nie ma sprawy, której by nie rozwiązał i której by nie dał rady. Żadnych zadań się nie boimy, a uczynimy wszystko, by usprawnić produkcję zakładów.**

Rosną świadczenia państwa na pomoc młodzieży szkół zawodowych

W celu udostępnienia wykształcenia zawodowego najszerszym rzeszom młodzieży robotniczej i chłopskiej Państwo przeznacza coraz większe sumy na stypendia i rozbudowę internatów.

Kwoty przeznaczone na stypendia dla młodzieży szkół zawodowych w br. wzrosły w porównaniu z rokiem ub. o 155 proc. i osiągnęły 138 milionów zł. miesięcznie. Z funduszów tych zwiększono wydatnie liczbę i wysokość stypendiów dla uczniów szkół górniczych, hutniczych, odlewniczych oraz planowania i statystyki.

Przeprowadzona w rb. rozbudowa internatów z funduszów inwestycyjnych i środków społecznych dostarczyła młodzieży szkół zawodowych ponad 12.700 nowych miejsc w internatach, co oznacza wzrost liczby miejsc o 23 proc. w porównaniu ze stanem z roku ub.

Dotacje państwowe na prowadzenie internatów wzrosły w br. do 292 milionów zł. miesięcznie, tj. zwiększyły się w porównaniu z ub. rokiem szkolnym o 47 proc.

Tomaszowska placówka CHPE wzywa do współzawodnictwa

Pracownicy sklepu CHPE Nr. 1 w Tomaszowie Maz. na odbytym w tych dniach zebraniu, po wysłuchaniu referatu o zadaniach Planu 6-letniego i po dyskusji — podjęli szereg zobowiązań dla uczczenia zbliżającej się 33 rocznicy Rewolucji Październikowej i II Kongresu Pokoju.

Między innymi zobowiązali się: podnieść wydajność pracy, obsługiwać jak najuprzejmiej klientów. Przez racjonalną gospodarkę materiałami zaoszczędzić do końca br. 20.000 zł. Do końca listopada br. pracować w jeden z dni targowych w tygodniu bez przerwy obiadowej, aby dać możność ludziom ze wsi kupna potrzebnych im artykułów, zaprowadzić w sklepie gazetkę ścienną, a w związku ze zbliżającym się Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej — wszyscy pracownicy placówki zobowiązali się wstąpić w szeregi członków TPPR.

Niezależnie od tych wszystkich zobowiązań — **pracownicy sklepu CHPE Nr. 1 w Tomaszowie Maz. wzywają personel wszystkich sklepów CHPE na terenie Łodzi, Piotrkowa i Radomska do współzawodnictwa na odcinku uprzejmości w obsłudze klientów i estetycznego wyglądu sklepu.** (b)

Dzięki współzawodnictwu pracy Pabianickie Zakłady Odzieżowe przekraczają plany produkcyjne

Wykonanie planów produkcyjnych przez załogi fabryczne wiąże się ściśle z ruchem współzawodnictwa pracy. Polska klasa robotnicza rozumiejąc znaczenie tego ruchu, przyśpieszającego naszą odbudowę gospodarczą i podnoszącego stopę życiową *mas pracujących, bierze w nim coraz większy udział.*

Fabryką, w której ruch współzawodnictwa pracy ogarnął większość załogi są Pabianickie Zakłady Przemysłu Odzieżowego. Dzięki szeroko rozwiniętemu współzawodnictwu, plany produkcyjne każdego miesiąca i kwartału są poważnie przekraczane.

W minionym trzecim kwartale, zakłady przeżywały bardzo poważne trudności na odcinku zaopatrzenia w planowane surowce, również zmiany asortymentu w znacznym stopniu hamowały wydajność. Trudności te z wielkim wysiłkiem przezwyciężono, ruch współzawodnictwa był tą dźwignią, dzięki której plan III kwartału wykonano w 102 procentach.

Dokonane ostatnio obliczenie wyników współzawodnictwa za ten etap wykazało, że najlepszą spośród współzawodniczących zespołów okazała się taśma brygadzistki tow. Reginy Konarskiej. Taśma ta zajęła pierwsze miejsce z wynikiem 178 procent normy przy 99 procentowej jakości. Również na odcinku oszczędności igieł, zespół ten należy do najlepszych i osiągnął notę 61 punktów dodatnich. Za osiągnięcia te, przyznano zespołowi tow. Konarskiej nagrodę w wysokości 112.734 zł.

Drugie miejsce przyznano taśmie brygadzistki tow. Władysławy Buczkowskiej. Zespół ten należał dotychczas do grupy zespołów słabszych. Podjęte zobowiązanie wykonywania średnio 110 procent normy zostało poważnie przekroczone, gdyż wyniosło 125 procent. Również na odcinku jakości nastąpiła w zespole tym wyraźna poprawa, mianowicie uzyskano wynik 99 procent *w stosunku do poprzednich 95 procent. Nagrodą za doskonałe osiągnięcia zespołu, jest* suma 64 tysiące złotych.

W dziale krojowni na czoło wysunął się zespół krojczego ob. Mariana Góreckiego, który podjąwszy zobowiązanie wykonywania 127 procent normy, osiągnął 132 proc. przy 99,5 proc. jakości I gatunku.

We współzawodnictwie indywidualnym, w dziale prasowaczy, najlepszym okazał się wielokrotnie nagrodzony za swe osiągnięcia tow. Jan Składajczyk, którego średnie wykonanie normy wynosiło 225 proc. Tow. Składajczykowi przyznano srebrną odznakę przodownika pracy.

W grupie maszyn specjalnych I miejsce zajęła tow. Zofia Jerisch, z wynikiem 161 proc., w grupie zaś szwaczek ręcznych ob. Aleksandra Wnuk — 189 proc.

Spośród brakarek za najlepszą uznano ob. Eugenię Grzegorzewską, w grupie mechaników ob. Czesława Wieprzyka, zespoły przez niego obsługiwane wykonywały średnio 162 proc. normy. Wszyscy wymienieni otrzymali po 5 tysięcy złotych nagrody.

Poza tym zakładowa komisja współzawodnictwa postanowiła przyznać nagrody specjalne. W dziale materacy 60.463 zł. otrzymał zespół ob. Ireny Jacoń za wysokie przekroczenie norm oraz za pełne 100 proc. jakości I gatunku. Za przykładną i wzorową pracę oraz dzielenie się ze współpracownikami swymi doświadczeniami, kreślarce ob. Zofii Frontczak przyznano 7.000 złotych nagrody.

Brakarka ob. Waleria Kamela za wyjątkową pilność, sumienność i bardzo dobrą dyscyplinę pracy otrzymała 5 tysięcy złotych. Ob. Feliksa Kwiatkowska, również brakarka za wzorową i zdyscyplinowaną pracę otrzymała 3 tysiące złotych.

Ob. Cyprianowi Szymańskiemu, majstrowi zmianowemu oddziału „B", za przykładną i wzorową pracę, która przyczyniła się w wysokim stopniu do podniesienia wydajności i jakości na jego zmianie, przyznano 6 tysięcy złotych nagrody.

Za wysiłek włożony w podniesienie wydajności i jakości na oddziałach „B", w wyniku których wszystkie taśmy tego oddziału w II i III kwartale br. przekroczyły 100 proc. wykonania norm, przyznano 7.000 złotych nagrody, kierownikowi ob. Zygfrydowi Baranowskiemu.

Dotychczasowe wyniki wskazują, że dzięki szeroko rozwiniętemu współzawodnictwu pracy Pabianickie Zakłady Przemysłu Odzieżowego zadania produkcyjne pierwszego roku Planu 6-letniego wykonają przed terminem.

Przygotowania woj. łódzkiego do Narodowego Spisu Powszechnego
Odprawa powiatowych i miejskich komisarzy spisowych

Celem omówienia spraw związanych z Narodowym Spisem Powszechnym, zwołana została w Łodzi w dniach 19 i 20 bm. odprawa dla 75 powiatowych i miejskich komisarzy spisowych z terenu województwa łódzkiego. Odprawie przewodniczyli ob. Wojtyniak i ob Wackowa (z ramienia Głównego Urzędu Statystycznego) oraz członkowie i instruktorzy Wojewódzkiej Komisji Spisowej i Referatu Spisowego przy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej.

W pierwszym dniu odprawy, Wojewódzki Komisarz Spisowy tow. E. Ałaszewski zapoznał zebranych ze sposobem wypełniania arkuszy ludnościowo-mieszkaniowych. Podczas próbnego wypełniania ich okazało się, że jest to dość trudne i skomplikowane zajęcie. Wobec tego nałożono na powiatowych i miejskich komisarzy spisowych obowiązek natychmiastowego przystąpienia do intensywnego szkolenia gminnych i obwodowych komisarzy spisowych.

W dalszym ciągu odprawy stwierdzono, że należy wzmóc akcję propagandową na rzecz Spisu, jak dotąd bowiem nie wszyscy jeszcze mieszkańcy województwa zapoznali się z jego celem i zadaniami. Zwrócono również uwagę na potrzebę montowania obwodów spisowych obejmujących swym zasięgiem nie więcej niż 100 — 200 osób.

Drugi dzień odprawy poświęcony był sprawozdaniom z wykonania prac przez poszczególnych komisarzy spisowych.

Komisarz spisowy na powiat Łask stwierdził, że w gminach odbywa się obecnie rekrutacja kandydatów na komisarzy obwodowych. Przebiega ona bardzo pomyślnie. Podział na obwody jest już na ukończeniu. W całym powiecie będzie ich 520. Powiatowa Komisja Spisowa opracowała plan działania i przydzieliła każdemu z członków po dwie gminy — do sprawowania nad nimi patronatu.

Tow. Myśliwiec, Powiatowy Komisarz Spisowy na powiat łęczycki zauważył, że gminni komisarze na jego terenie nie przystąpili jeszcze należycie do wypełniania swych obowiązków, spodziewa się jednak, że nastąpi to po przeszkoleniu. Większość komisarzy obwodowych w Łęczyckim rekrutować się będzie spośród młodzieży, wpływają również liczne kandydatury od nauczycielstwa.

* * *

Powiatowi i miejscy komisarze spisowi zapoznali się w czasie odprawy z oczekującymi ich zadaniami. Wymiana doświadczeń pracy przyczyni się do usprawnienia prac przygotowawczych Spisu Powszechnego.

Walka z analfabetyzmem na terenie woj. łódzkiego

Wczoraj rozpoczął się w całym kraju Tydzień Walki z Analfabetyzmem. W „Tygodniu" weźmie żywy udział również społeczeństwo województwa łódzkiego, województwa, które zdobyło pierwsze miejsce w skali ogólnokrajowej w akcji rejestracji analfabetów.

Zadaniem Tygodnia Walki z Analfabetyzmem jest uświadomienie całego społeczeństwa, że akcja zwalczania analfabetyzmu, to sprawa, która winna leżeć na sercu każdemu świadomemu obywatelowi Polski Ludowej. To akcja — którą przy pomocy społeczeństwa musimy przeprowadzić i przeprowadzimy zwycięsko, likwidując sanacyjną spuściznę zacofania i ciemnoty, w której tkwiła wieś w okresie międzywojennym. I nie tylko wieś: robotnicy również nie mieli warunków kształcenia swych dzieci, co spowodowało, że na terenie województwa łódzkiego, na wsiach i w miastach mieliśmy 76.443 analfabetów jeszcze do roku ubiegłego. W tym roku stan ten zmienił się. Kampania jesienno - zimowa 1949/50 r. i wiosenno - letnia w roku 1950 w zwalczaniu analfabetyzmu dała w wyniku 27.742 absolwentów, czyli, że do przeszkolenia pozostało jeszcze około 40 tys. analfabetów w województwie łódzkim.

W akcji zwalczania analfabetyzmu na terenie województwa wyróżniły się powiaty: sieradzki, łowicki, skierniewicki i wieluński.

W chwili obecnej stoimy w obliczu przygotowań do rozpoczęcia kampanii jesienno-zimowej 1950/51 r. Z terenu województwa napływają już plany dla poszczególnych powiatów, które zostaną następnie przeanalizowane przez Wojewódzkiego Pełnomocnika do Walki z Analfabetyzmem i na ich podstawie sporządzony zostanie plan w skali wojewódzkiej. W tegorocznej kampanii jesienno - zimowej powstanie na terenie miast i gmin województwa ponad 3.000 kursów dla analfabetów. Uruchomione one zostaną do dnia 5 listopada w ramach zobowiązań wszystkich powiatów dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej i II Kongresu Pokoju.

Poza kursami prowadzone będzie również nauczanie indywidualne. Wdzięczne pole do popisu mają tu ZMP-owcy, Liga Kobiet oraz nauczycielstwo.

Do akcji w zwalczaniu analfabetyzmu przez tworzenie kursów włączają się organizacje masowe. Związek Samopomocy Chłopskiej ma uruchomić 2.000 kursów dla analfabetów, związki zawodowe — 600 kursów, Liga Kobiet — 350. Związek Młodzieży Polskiej zajmie się nauczaniem indywidualnym, co jest szczególnie pożądane w tych miejscowościach, gdzie kursy odbywały się już w roku ubiegłym, a nie objęły wszystkich analfabetów. W niektórych wsiach na przykład nie ukończyło kursów po dwóch, lub trzech analfabetów. Trudno było by dla trzech osób organizować specjalny kurs — można tu zastosować tylko nauczanie indywidualne.

* * *

W dniu 21 października na terenie całego województwa odbyły się w godzinach wieczornych pochody propagandowe, poprzedzające inaugurację Tygodnia Walki z Analfabetyzmem. Wczoraj tj. 22 października w powiatach i gminach odbyły się akademie.

W ciągu Tygodnia przewidziane jest również awansowanie w zakładach pracy najlepszych absolwentów kursów początkowej nauki czytania i pisania. **(Sylw.)**

Z życia Spółdzielni Przemysłu Artystyczno-Ludowego *w Radomsku*

Na terenie Spółdzielni Przemysłu Artystyczno - Ludowego w Radomsku istnieje klub racjonalizatorów, który liczy ośmiu członków. Jan Wlaski, pracownik spółdzielni przedstawił projekt ulepszenia aparatu do wycinania kółek do wózków. Zastosowanie tego pomysłu przyniesie około 700 tys. zł. oszczędności w ciągu roku. Racjonalizatora przedstawiono do premiowania.

Jak informuje zarząd Spółdzielni Przemysłu Artystyczno - Ludowego, w spółdzielni jest zatrudniony specjalista dekorator, który dokonuje dekoracji wystaw sklepowych, projektuje afisze reklam, dekoracje świetlic i t. p.

Staraniem zarządu Spółdzielni Przemysłu Artystyczno - Ludowego jeszcze w roku 1950 zostanie wybudowana i urządzona świetlica dla pracowników spółdzielni. Prace przygotowawcze pod budowę są już rozpoczęte.

* * *

Cała załoga Spółdzielni Przemysłu Artystyczno - Ludowego w Radomsku należy do TPPR, prenumeruje pismo „Przyjaźń". Poza tym, na terenie spółdzielni istnieją koła Ligi Kobiet i ZMP.

Spółdzielnia Przemysłu Artystyczno - Ludowego w Radomsku posiada dział drzewny, który produkuje meble dla przedszkoli, meble dla świata pracy, galanterię drzewną. Dział włókienniczy produkuje regionalne samodziały, wstążki o wzorach ludowych i t. p.

Stanisław Chybała.

Społeczeństwo Piotrkowa bierze udział w pracach uliczno-drogowych

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Piotrkowie — mimo jesieni, przeprowadza na terenie Piotrkowa szereg prac przy zmianie nawierzchni ulic.

Ze względu na konieczność szybkiego zakończenia robót szczególnie cenna jest pomoc zakładów pracy, urzędów, instytucji i organizacji, które przychodzą w pracach tych z czynną pomocą.

Ostatnio, w celu szybszego ułożenia kostki tzw. klinkieru, na ulicy Legionów między Ogrodową a Stalina, szereg instytucji zaofiarowało bezpłatną pracę oraz środki transportowe. Zatrudnieni w PSS „Praca" i w Zjednoczeniu Przemysłu Szklarskiego pracownicy pomagają przy wywożeniu ziemi i plantowaniu jezdni pod nową nawierzchnię. Miejscowa placówka Technicznej Obsługi Rolnictwa zaofiarowała środki transportowe. Dzięki nim można będzie lepiej i szybciej wykonać pracę.

Należy się spodziewać, że śladem TOR, Zjednoczenia i „Pracy" i inne instytucje oraz zakłady z terenu naszego miasta przyjdą z pomocą władzom miejskim. Wspólnym wysiłkiem całego społeczeństwa piotrkowskiego szybciej wykonamy prace remontowe i upiększymy miasto, przystosowując je do potrzeb wielkiego ośrodka przemysłowego, jakim będzie Piotrków już w niedalekiej przyszłości.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „GŁOS"

Co pisała prasa łódzka w dn. 23 października 1930 r.

LICYTACJA MAGISTRATÓW

Ostatnio często odbywają się licytacje w magistratach miast województwa łódzkiego — za niewykupione w terminie zobowiązania. Jak donosi „Kurier Łódzki" — na dzień 30 października została wyznaczona licytacja w magistracie miasta Strykowa, na 4 listopada licytacja w magistracie Konstantynowa. W obu wypadkach sprzedane zostaną z licytacji urządzenia biurowe magistratów.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR NOWY
(ul. Daszyńskiego 34, tel. 184-34)
Dziś o godz. 19.15 „Bohaterowie dnia powszedniego".

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA
(ul. Jaracza 27)
Godz. 20 — koncert orkiestry Namysłowskiego.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
(ul. Obrońców Stalingradu 21 tel. 150-36)
Dziś teatr nieczynny.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI
(ul. Jaracza 2, tel. 217-49)
Z powodu choroby artystki zostaje odwołane przedstawienie „Sen o Goldfadenie" w dniach 22 i 23 października.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Dziś teatr nieczynny.

TEATR ZIMOWY „OSA"
(ul. Traugutta 1, tel. 272-70)
Godz. 19.30 — przedstawienie zamknięte.

TEATR „ARLEKIN"
Dziś teatr nieczynny.
Kasa czynna codziennie od godz. 10.

TEATR PINOKIO
Godz. 17 widowisko otwarte pt. „Pan Tom buduje dom"

PAŃSTWOWY CYRK Nr 4
Czynny codziennie, w soboty, niedziele i święta po 2 przedstawienia — godz. 16 i 19.30. Kasy czynne od godz. 12.

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) „Piętnastoletni kapitan" dod. „Słońce, ziemia i księżyc", godz. 16, 18, 20

BAJKA (Franciszkańska 31) „Potępieńcy", dod. „Ciernik" godz. 17,30, 20 **(Dla młodzieży powyżej lat 16)**

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Scott na Antarktydzie", dod. „Przegląd sportowy" Nr. 4-50, godz. 16, 18,30, 21 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program Aktualności Kraj. i Zagran." Nr 40-50, Kronika Nr. 43-50, „Plon pokoju", „Więźniowie mgieł" godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL (Legionów 2) — Kino nieczynne z powodu remontu

MUZA (Pabianicka 178) „Strój galowy", dod. „W kraju socjalizmu" Nr 5-50, godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

POLONIA (Piotrkowska 67) „Parada natrętów", dod. „Pokój zwycięży", godz. 17, 19, 21 **(Dla młodzieży powyżej lat 14)**

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Albeniz", dod. „Wszyscy chcemy widzieć", godz. 17,30, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 16)

REKORD (Rzgowska 2) „Pustelnia Parmeńska" II seria, dod. „Przegląd sportowy" Nr 3-50, 18, 20. (Dla młodzieży niedozwolony)

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Harry Smith odkrywa Amerykę" dod. „Wielki budowniczy Matwiej Kozakow", godz. 18, 20 **(Dla młodzieży powyżej lat 12)**

ROMA (Rzgowska 84) „Śpiewak nieznany", dod. „Słoneczna Polana", godz. 18, 20 **(Dla młodzieży powyżej lat 14)**

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Nowy dom", dod. „Święto pieśni łotewskiej", godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Stiepan Razin", dod. „Na Uzińskim szlaku", godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

TATRY (Sienkiewicza 40, w lokalu zimowym) „Historia jednego wynalazku", dod „W kraju socjalizmu" Nr 7-50, godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla młodzieży powyżej lat

TĘCZA (Piotrkowska 108) Nieczynne.

WISŁA (Daszyńskiego 1) „Cesarski słowik", dod. „Pierwszy czyn młodzieży bułgarskiej" godz. 16.30, 18.30, 20.30

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Bitwa stalingradzka" I seria, dod. „W Północnej Korei". godz. 15.30, 18, 20.30 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Orzeł Kaukazu" II seria dod. „Świat Młodych" 11-49 godz. 16, 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Orzeł Kaukazu" I seria dod. „Granica pokoju". godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

Z mistrzostw kl. A

W dniu wczorajszym Związkowiec łódzki spotkał się z Włókniarzem ze Zgierza. Zawody zakończyły się zwycięstwem łodzian w stosunku 5:1 (1:1).

Przebieg gry wykazał przewagę klubu łódzkiego. Bramki dla Związkowca strzelili: Paceś 4 oraz Konecki 1.

Honorowy punkt dla pokonanych zdobył Dudka.

Zawody prowadził ob. Błaszczyński.

Związkowiec (Tomaszów) wskutek niestawienia się Kolejarza z Koluszek wygrał spotkanie walkowerem, Kolejarz (Łódź) zremisował z ŁKS Wł. I b 1:1.

W klasie B Włókniarz (Tomaszów) pokonał Gwardię z Piotrkowa 7:3 (4:0).

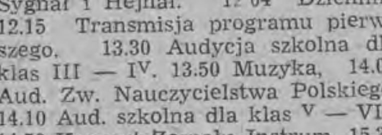

11.50 „Głos mają kobiety". 11.57 Sygnał i Hejnał. 12.04 Dziennik. 12.15 Transmisja programu pierwszego. 13.30 Audycja szkolna dla klas III — IV. 13.50 Muzyka. 14.00 Aud. Zw. Nauczycielstwa Polskiego. 14.10 Aud. szkolna dla klas V — VII. 14.50 Koncert Zespołu Instrum. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 15.50 Aud. PCK dla chorych. 16.05 Kwadrans piosenek. 16.20 (Ł) W aud. dla młodzieży — słuch. pt. „Wycieczka do Łodzi w r. 1955" w oprac. J. Krzywopiszyny, reż. T. Markowskiego. 16.35 (Ł) Reportaż aktualny z Zakładów im. Dzierżyńskiego. 16.45 (Ł) Aktualności. 16.55 (Ł) Komunikaty. 17.00 Dziennik. 17.15 Koncert Krakow. Kapeli Ludowej. 17.40 Lekcja języka rosyjskiego. 17.55 Pieśni radzieckie. 18.00 (Ł) Reportaż z Zakładów im. Dzierżyńskiego. 18.10 (Ł) Tańce słowiańskie A. Dworzaka. 18.35 (Ł) Pog. pt. „W Łodzi nie będzie analfabetów". 18.45 (Ł) „7 dni sportu łódzkiego" — aud. w opr. red. L. Szumlewskiego. 18.55 (Ł) Program lokalny na jutro. 19.00 „Wszechnica Radiowa". 19.20 Muzyka. 19.45 „Odpowiedzi fali 49". 19.55 Polska pieśń masowa. 20.00 Dziennik. 20.30 Koncert Orkiestry Rozgłośni Krakowskiej. 21.15 „Nowe książki". 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 „Drogi głodu" — fragm. powieści J. Amado. 22.20 Koncert Orkiestry Rozgłośni Wrocławskiej. Transm. do Pragi i Budapesztu. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Koncert symfoniczny.

Ze sportu

Czechosłowacja-Polska 4:1 (4:1)

12 spotkanie międzypaństwowe z naszymi pobratymcami przyniosło naszej pierwszej jedenastce nową porażkę

Wszystkie międzypaństwowe spotkania piłkarskie, rozgrywane w Warszawie, mają przeważnie jednakową dekorację. Stadion Wojska Polskiego jest przepełniony publicznością, która ponadto zalewa ulice przed stadionem, dachy pobliskich kamienic, a nawet... kominy fabryczne.

Taki widok przedstawiał Stadion Wojska Polskiego również wczoraj. Dwunastemu z kolei spotkaniu Polska — Czechosłowacja przypatrywało się ni mniej ni więcej tylko około 60 tysięcy widzów, którzy przybyli z różnych miast Polski, a z loży honorowej przyglądali się rozgrywce piłkarzy Polski i CSR premier Cyrankiewicz i ambasador ZSRR Wiktor Lebiediew. Niestety, nie dane nam było i wczoraj święcić triumfów nad reprezentacją Czechosłowacji i do długiej listy porażek z naszymi pobratymcami doszła wczoraj jeszcze jedna i to dość wysoka 1:4.

To wysokie zwycięstwo przypadło Czechosłowakom zupełnie zasłużenie. Jedenastka ich górowała nad naszą przede wszystkim pod względem technicznym, przewyższała szybkością, a dalej, zaskakiwała nas niemal bez przerwy ciągłymi zmianami pozycji swego ataku. Polacy do przerwy wypadli bardzo blado. Niedokładność podań, niecelność w strzałach do bramki i wreszcie zawsze spóźniony start do piłki były wystarczającym powodem, aby w pierwszej połowie gry Czechosłowacy ani przez chwilę nie wypuścili ze swych rąk całkowitej inicjatywy.

Po przerwie gra nieco się wyrównała, chwilami nasi chłopcy mieli nawet przewagę, ale cóż z tego, kiedy wynik ustalony do przerwy 4:1 dla Czechosłowacji, nie uległ już żadnej zmianie.

PIERWSZE MINUTY NIE WRÓŻYŁY WYSOKIEJ PORAŻKI POLAKÓW

Reprezentacyjna jedenastka Czechosłowacji grała wczoraj bez specjalnych superkombinacji. Czesi przez cały czas meczu pchali się do przodu, posługując się szybkimi dokładnymi podaniami. Linie defensywne gości były zaporą nie do orzebycia dla wielu naszych napastników, czego, niestety, nie można powiedzieć o naszej obronie, którą atak gości ogrywał jak i kiedy chciał.

Pierwsze zagrania nie wróżyły tak wysokiej porażki naszej jedenastki. Polacy narzucili ostre tempo gry i posiadali jakby lekką przewagę. Pierwsze minuty należą do bardzo denerwujących. Zdenerwowanie udziela się obydwu drużynom i widowni. Po pierwszych zrywach Polaków nastąpiły wkrótce kontrataki gości, którym nasi muszą przeciwstawiać się z widocznym wysiłkiem. Atak gości nie jest jednak w tym okresie gry zbyt groźny, toteż prowadzenie 1:0 omal nie zdobyliśmy już w 8 minucie gry, kiedy to Mordarski zdobył się na pierwszy strzał do bramki Czechosłowaków i zmusił doskonałego Moravka do wspaniałej robinsonady.

CZECHOSŁOWACJA PROWADZI 1:0

Wynik bezbramkowy nie utrzymał się jednak długo. W 14 minucie lewoskrzydłowy Czechosłowaków Preiss znalazł się niespodziewanie na prawej stronie boiska i mocnym strzałem zdobywa prowadzenie dla swych barw 1:0. Przewaga gości staje się teraz coraz bardziej przygniatająca. Napad Czechosłowaków „ogrywa" naszą pomoc i obronę i co chwilę zagraża bramce Jurowicza. W 16 minucie wynik meczu brzmi już 2:0. To Cejp przedostaje się pod naszą bramkę i oddaje strzał nie do obrony.

Po utracie dwóch bramek akcje naszego ataku znacznie się ożywiły. Niecelność jednak strzałów powoduje, iż ożywienie to pozostaje bez efektywnych rezultatów.

HONOROWA BRAMKA GRACZA

W 31 minucie 60-tysięczny tłum widzów przeżywa po raz trzeci dramatyczną chwilę. Ten sam Preiss, który zdobył pierwszą bramkę, z winy fatalnej gry naszej obrony zdobywa już trzecią bramkę dla Czechosłowacji. Wynik 3:0 utrzymuje się jednak tylko 5 minut. W 36 min. honorową bowiem bramkę dla naszych barw zdobył główką Gracz, podnosząc chwilowo na duchu trybuny. Radość nasza nie trwa jednak długo. Na minutę przed końcem pierwszej połowy znów ten sam Preiss, tym razem z winy Jurowicza i Jandudy zdobywa czwartą i ostatnią, jak się później okazało, bramkę dla Czechosłowacji.

PO PRZERWIE

Po przerwie, zamiast Flanka zagrał u nas na obronie Gędłek, a na 14 minut przed końcem meczu Kohuta zastąpił Łącz. Zmiany te jednak w niczym nie poprawiły naszej sytuacji. Drugiej bramki już nie zdobyliśmy, chociaż była ku temu okazja w 12 minucie gry, gdy za sfaulowanie Kohuta sędzia podyktował rzut karny przeciwko gościom. Cóż jednak z tego, skoro Gracz strzelił w aut o jakieś 3 metry od bramki. Pod koniec meczu nasi chłopcy nawet dość często dochodzili do pozycji strzałowych, ale wszystkie strzały przechodziły obok bramki Moravka nie przynosząc już nam zmiany wyniku.

W Brnie zwycięstwo!

Polska B — Czechosłowacja B 3:1

PRAGA. W Brnie odbyło się drugie spotkanie reprezentacji piłkarskich Polski i Czechosłowacji, zakończone zwycięstwem Polski B 3:1 (2:0).

Polska: Borucz, Sobkowiak, Glimas, Słoma, Szczurek, Szczepański, Trampisz, Anioła, Rajtar, Krasówka, Wiśniewski.

CSR: Hanacek, Malkusek, Mach, Fiszer (Srama), Trnka, Starosta, Greso, Bouzek, Majer, Crha (Pluskal), Pesek.

Bramki zdobyli: dla Polski — w 39 min. Rajtar, w 40 min. Anioła, w 50 min. Anioła, dla Czechosłowacji: w 73 minucie — Bouzek.

Polacy zagrali bardzo szybko i grając lepiej taktycznie łatwo zdobywali teren i przedostawali się pod bramkę gospodarzy. Atak Czechosłowacji przeprowadzał zawiłe kombinacje, nie mogąc zdobyć się na strzał. Z drużyny polskiej, która zagrała bardzo dobrze, na wyróżnienie zasłużyli: trio obronne, Szczepański — w pomocy oraz Anioła i Trampisz — w ataku. W reprezentacji CSR najlepszy był Bouzek.

Spotkanie sędziował Węgier Molnar. Polacy byli żywo oklaskiwani przez 25 tys. widzów.

O wejście do II ligi bokserskiej

Bawełna-OWKS (Lublin) 9:7

W zawodach o wejście do drugiej ligi pięściarskiej Bawełna w dniu wczorajszym odniosła zwycięstwo i obecnie z OWKS Lublin posiada równą ilość punktów. Goście zjechali do naszego miasta okryci sławą zwycięstwa nad zespołem Związkowca z Poznania. Tymczasem w Łodzi doznali porażki i to zupełnie zasłużenie. Gdyby nie absencja Walaszczyka (uległ wypadkowi przed zawodami) oraz gdyby sprawiedliwiej oceniono walkę w wadze muszej (zwycięstwo Anielaka) — końcowy wynik meczu byłby jeszcze korzystniejszy dla Bawełny.

Techniczne wyniki wyglądają następująco:

Waga musza: Anielak (Bawełna) zremisował z Kukierem (OWKS).

Waga kogucia: Szaliński (Bawełna) pokonał Koładyńskiego (OWKS).

Waga piórkowa: Irgang (Bawełna) przegrał z Matlochem (OWKS).

Waga lekka: Przepiołowski (Bawełna) pokonał przez dyskwalifikację Marca (OWKS).

Waga półśrednia: Ratyński (Bawełna) pokonał Makara (OWKS).

Waga średnia: Trzęsowski (OWKS) pokonał wysoko Szczapińskiego (Bawełna).

Waga półciężka: Urzędowicz (Bawełna) pokonał Ostrowskiego (OWKS).

Waga ciężka: Stec (OWKS) wygrał walkowerem wobec braku przeciwnika.

Kolarze łódzcy

zakończyli wczoraj swój sezon

Wczoraj nastąpiło zakończenie sezonu naszych kolarzy.

W konkurencji kobiet na dystansie 10 km pierwsze miejsce zdobyła Walenczewska z ŁKS Włókniarza, w czasie 22 min. 10 sek. przed Królikowską (Związkowiec Skierniewice) w czasie 22 min. 10 sek.

W konkurencji dla niestowarzyszonych na dystansie 20 km startowało 24 zawodników, ukończyło wyścig 14. Pierwszy na metę przybył Giniewicz, w czasie 44 min., przed Kubikiem 44 min.

W konkurencji na 30 km dla stowarzyszonych startowało 32 zawodników, ukończyło 30. Pierwszy przybył do mety Radzikowski, w czasie 52 min. 48 sek.

W wyścigu na 80 km startowało 16 zawodników, ukończyło 6. Pierwszy wpadł na metę Szcześniak (ŁKS Włókniarz), w czasie 2 godz. 18 min. 6 sek.

Na torze żużlowym we Wrocławiu

Polska-ČSR 101 : 54

WROCŁAW. — Na stadionie olimpijskim we Wrocławiu, wobec 50 tys. widzów, odbył się międzypaństwowy mecz żużlowy Czechosłowacja — Polska. Spotkanie zakończyło się wysokim zwycięstwem Polski 101:54 pkt. Mecz nie był zbyt emocjonujący i ciekawy, ponieważ Czechosłowacy nie potrafili nawiązać równorzędnej walki z polskimi zawodnikami. Jedynie w biegu VII indywidualne zwycięstwo przypadło Rosakovi (Czechosłowacja). Słowa uznania należą się Olejniczakowi, który nie dbając o zwycięstwo indywidualne, dał pokaz jazdy zespołowej, umożliwiając swoim kolegom zdobywanie miejsc lepiej punktowanych.

Najlepszym z drużyny gości był bezsprzecznie Rosak, zdobywca 16 pkt. Z Polaków doskonale wypadli Kołeczek, Spyra i Suchecki.

Najwięcej punktów dla Polski uzyskali: Kołeczek — 19, Spyra — 19, Suchecki — 18, Kapała — 16 i Olejniczak — 14.

Z mistrzostw głuchoniemych

Kraków-Łódź 3 : 2

W dniu wczorajszym na boisku Widzewa odbył się mecz piłkarski głuchoniemych o mistrzostwo Polski. Reprezentacja Krakowa pomściła porażkę, doznaną latem w Krakowie 2:4 i zdołała wywalczyć zwycięstwo 3:2 (2:0). Sędzia tego meczu ob. Andrzejak podyktował trzy rzuty karne — dwa dla Łodzi (jeden został wykorzystany) i 1 dla gości — niewykorzystany.

Bramki dla zespołu zwycięskiego strzelili: Błażeński 2 oraz Miras 1. Punkt dla Łodzi uzyskał Rudziak, a druga bramka była „samobójcza" „zdobyta" przez bramkarza gości Opańskiego.

Liga koszykowa

Spójnia — ŁKS Włókniarz 53:38

Wczoraj rozpoczęły się rozgrywki o mistrzostwo pierwszej ligi w koszykówce. W Łodzi zmierzyli się *wczoraj dwaj miejscowi rywale Spójnia* i ŁKS Włókniarz. Po ładnej grze zwycięstwo odniosła Spójnia 53:38 (24:22).

Dla Spójni najwięcej punktów zdobył Pawlak (17), dla ŁKS Włókniarza zaś Żyliński (10).

Mecz sędziował Wysocki z Warszawy.

Jakubowicz i Nower

mistrzami Łodzi w strzelaniu olimpijskim

Wczoraj odbyły się pierwsze po wojnie zawody strzeleckie o mistrzostwo Łodzi. W zawodach wzięło udział 70 zawodników, w tym dużo kobiet. Wyniki mimo złych warunków atmosferycznych (silny wiatr) uzyskano dobre.

Do niespodzianek i to dużego kalibru zaliczyć należy porażkę mistrzyni Polski Krutkopat do młodej, utalentowanej Jakubowicz ze Spójni. Zawody przeprowadzono w konkurencji K.b.K.S. 5A.

A oto wyniki:

Kobiety: 1. Jakubowicz (Spójnia) 171 p. (na 200 możliwych), 2. Krutkopat (Kolejarz) 166 p., 3. Byczkowska (AZS) 148 p. Zespołowo 1. Spójnia (Łódź) 402 p., 2. AZS (Ł) 356 p.;

mężczyźni: 1. Nower (ŁKS Wł.) 184 p., 2. Gościewicz (ŁKS Wł.) 180 p., 3. Michalak (Wł. Pab.) 176 p. Zespołowo: 1. ŁKS Włókniarz 519 p., 2. AZS 507 p., 3. Kolejarz I 495 p.

Mizerny światek reakcji polskiej na emigracji przeżywa ostatnio „wielkie ożywienie polityczne". Jest to ożywienie szczególnego gatunku.

Odszczepieńcy, lokaje, zdrajcy, faszyści, szpiedzy i podobne typy, niczym sitwa kryminalnych wspólników, skłócili się między sobą o pieniądze z tzw. Funduszu Krajowego i obrzucają się błotem.

Odbywa się budujący pokaz publicznego prania brudnej, cuchnącej bielizny.

„Wodzowie" i „ministry": znany ongiś „król" fornali polskich — zdrajca Jan Kwapiński, niemniej „znany" — Adam Pragier i inni urządzają wypady przeciwko sobie na łamach prasy i oskarżają się nawzajem o defraudacje i złodziejstwa.

Brudna afera przywłaszczeniowa zatoczyła tak szerokie kręgi, że dla zbadania sprawy wyłoniona została „Komisja Specjalna".

Komisja odbyła aż 46 posiedzeń i stwierdziła:

że nie wiadomo kiedy i na co wydane zostało 100 tys. franków szwajcarskich, które otrzymał „delegat" tzw. „ministerstwa spraw wewnętrznych" — niejaki Józef Baraniecki;

że niepewny jest los blisko 1 miliona dolarów które przejął pod „swoją pieczę" niejaki podpułkownik Kamieński;

że Jan Kwapiński zatrzymał pod „swoją pieczą" około 65 tys. funtów i że jego rachunki likwidacyjne nasunęły „Komisji" zastrzeżenia. Z pieniędzy tych Kwapiński wypłacał sobie pensję i pokrywał osobiste wydatki na transport, lokale itp.;

że Adam Pragier nie wyliczył się z 25 tys. funtów i że ta ciemna operacja obciąża również zmarłego „premiera" Tomaszewskiego;

itd., itd. w tym samym stylu i duchu.

Na kilkadziesiąt milionów dolarów obliczono fundusze, które pozostały w Londynie. **Co się stało z tymi pieniędzmi, o tym dotychczas nie wiadomo.**

* * *

Jak aferą jest publiczna gospodarka pieniężna emigracji, tak

Czym oni żyją

bagnem jest całe jej życie polityczne i walki wewnętrzne.

Kwapiński pokłócił się z Pragierem i żeby go skompromitować, ujawnił przed „Komisją Specjalną" ową defraudację pragierowską na 25 tys. funtów.

Pepesowsko - endecka spółka, walcząc w Londynie z sanacją o tzw. „władze naczelne", utworzyła — obok sanacyjnej „Rady Naczelnej" — drugą, konkurencyjną, tzw. „Radę Polityczną".

Arciszewski walczy z Augustem Zaleskim o ustąpienie mu stolca „prezydenckiego". A Anders znowu walczy z Arciszewskim o pozyskanie „względów" (konkretnie mówiąc — dolarów) Polonii Amerykańskiej.

Tak wygląda życie polityczne „przywódców" i „ideologów" bezojczyźnianego światka emigracyjnego, pełnego intryg, podjazdów, koterii, plotek i afer.

A za nimi, za owymi „przywódcami" i „ideologami" snuje się jak cień gorzkie rozczarowanie, nostalgia i przekleństwa setek oszukanych przez nich młodych dziewcząt polskich, sprzedanych niczem bydło robocze przemysłowcom kanadyjskim do fabryk, snują się cienie oszukanych, po więziennemu skoszarowanych górników polskich, pracujących za pół darmo w kopalniach angielskich i inne ofiary ich terroru i kłamstw.

* * *

Gdzie leży przyczyna politycznego i moralnego upadku emigracji?

Nie — jak niektórym wydaje się — w samym fakcie emigracji.

Polska emigracja narodowo - wyzwoleńcza i robotnicza z czasów zaborów wydała Mickiewicza, Kościuszkę, Dąbrowskiego, Wróblewskiego, Dzierżyńskiego i innych bohaterów narodowych.

I nie — jak wydaje się innym — w fakcie, że emigracja — to prowincjonalny „grajdołek". Bo oto dopiero kilka dni temu dowiedzieliśmy się o kompromitującej aferze łapówkowej, która wybuchła nie w żadnym Grajdołku, a w stolicy Niemiec Zachodnich — w Bonn i objęła szereg ministrów, posłów i wybitnych przemysłowców.

Przyczyna moralnego i politycznego upadku polskiej emigracji reakcyjnej leży w fakcie, że **jest ona emigracją reakcyjną, że wysługuje się rodzimej i zagranicznej burżuazji i używana jest przez nią do najbrudniejszych robót, leży w tym samym fakcie, który powoduje polityczny i ideologiczny rozkład całej monopolistycznej burżuazji na świecie: w jej imperialistycznym charakterze.**

Chcecie zobaczyć tych samych ludzi w innych, niż środowisko emigracyjne, warunkach, spójrzcie na ich przedstawicieli w naszym kraju, na „bohaterów" rozmaitych procesów NSZ-owskich i WIN-owskich, na owe moralne i umysłowe łachmany, których życie i działalność jest pasmem **zdrad, szpiegostwa, mordów, rabunków, gwałtów, dywersji, nikczemności i coraz silniejszej, dolarowej spójni z „dyplomatami" niektórych mocarstw.**

To dalszy ciąg tamtych panów z emigracji. To również jedna z dróg, po której w tę i drugą stronę kursują raporty szpiegowskie i dywersyjne instrukcje.

Na emigracji i w kraju — są oni śmieciem historii, bo są produktem imperializmu!

Jerzy Nawrot.

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Telefony:

Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	219-42
Dział mutacji	223-29
Dział miejski i sportowy	254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny	218-11
Dział rolny	254-21 wewn. 9
Redakcja nocna	172-31

Kolportaż
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-78
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-6633.

D1-24015